

Eisenhower wzywa NATO do jedności

WASZYNGTON (PAP)
W czwartek rozpoczęła się w Waszyngtonie trzydniowa jubileuszowa sesja Rady Paktu Północno-Atlantyckiego.

Na sesji Rady NATO z okazji rocznicy powstania tej organizacji, prezydent Stanów Zjednoczonych — Eisenhower wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował dotychczasową rolę i zadania NATO na przyszłość. W przemówieniu tym zapewnienia o „pokoju” i „obronnych” celach NATO przeplatane były oskarżeniami Związku Radzieckiego i komunizmu o „agresywne” intencje.

Na zakończenie Eisenhower z naciskiem wzywał państwa atlantyckie do jedności, która jak się wyraził — jest „życiodajną krwią NATO”. Stwierdził on, że droga NATO wymaga od uczestników tej organizacji „męstwa i ofiar”.

Wszyscy Francuzi popierają granicę na Odrze i Nysie

PARYŻ (PAP)

Na pytanie korespondenta agencji UPI, dotyczące zachodnich granic Polski, Pierre Mendès - France udzielił w toku konferencji prasowej w dniu 2 bm. następującej odpowiedzi:

„Ostatnio prezydent Republiki zajął w tej sprawie jasne stanowisko. Stanowisko to jest realistyczne i podziela je olbrzymia większość, a nawet jednomyślnie wszyscy Francuzi. Mogę tylko przyłączyć się do tego stanowiska”.

B. korzystne warunki finansowe

Dobrowolny werbunek fachowców do pracy w PGR-ach

WARSZAWA (PAP)

2 bm. na kolejnej konferencji prasowej w urzędzie Rady Ministrów omówione zostały niektóre ostatnio podjęte uchwały Rady Ministrów.

Jedną z uchwał Rady Ministrów dotyczy kierowania fachowców rolnictwa zatrudnionych w administracji lub w innych ugrupowaniach w PGR-ach.

Motywuując potrzebę przesunięcia pewnej liczby specjalistów rolnictwa do PGR, zwłaszcza w województwach zachodnich i północnych, tj. tam, gdzie występują niedobory kwalifikowanych kadr, uchwała zobowiązuje wszystkie jednostki resortu rolnictwa, prezydium rad narodowych i inne jednostki gospodarki narodowej do przeprowadzenia, na zasadach dobrowolności, werbunku wykwalifikowanych i doświadczonych techników i inżynierów rolnictwa do objęcia pracy w PGR na stanowiska kierowników gospodarstw. Zwerbowani fachowcy zostaną skierowani do pracy w gospodarstwach państwowych na przeciąg 2 lat. Po upływie tego czasu mogą oni wrócić do zakładów, w których pracowali uprzednio. Osoby te nie tracą mimo wyjazdu — prawa do zajmowanego dotychczas mieszkania.

Uprowadzony Dalaj Lama w Indiach

PEKIN (PAP)

W czwartek po południu agencja Nowych Chin podała następującą informację:

„Stoło się wiadome, iż Dalaj Lama, trzymany pod strażą przez elementy rebelianckie, znalazł się obecnie w Indiach. Dziennikarze amerykańscy i brytyjscy starają się przeprowadzić z nim wywiad”.

„Dalaj Lama i inni — dodaje agencja — przybyli do Indii 31 marca. Przedstawiciele indyjskiej policji granicznej z Tawang udali się na ich spotkanie”.

O miesiącu czystości
— poprawkach do Mickiewicza
— krokodylu na ulicy
— guzikach z problemem
— biurze matrymonialnym
— imieninach Adaptacji
— żyrandolu i igle
— bramkarzu Pysiu
— Zgaduj Zgaduli

pisze najnowszy

KAK TUS

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Przed „wielkim
skokiem” —
wielkie porządki
str. — 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, piątek, 3 kwietnia 1959

Nr 78 (4716)

W Warszawie obraduje Komitet Wykonawczy ŚFZZ

Agostino Novella przewodniczącym Światowej Federacji Związków Zaw.

WARSZAWA (PAP)

2 kwietnia br. po południu rozpoczęło się w Warszawie posiedzenie XIX sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Przemówienie wstępne wygłosił przewodniczący Centralnej Rady Polskich Związków Zawodowych, wiceprzewodniczący ŚFZZ — Ignacy LOGA - SOWIŃSKI.

Po złożeniu podziękowania przewodniczącemu CRZZ i całej Centralnej Radzie Związków Zawodowych za braterskie przyjęcie okazane Komitetowi Wykonawczemu ŚFZZ sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis SAIL-

LANT, przedstawił kandydaturę AGOSTINO NOVELLI, generalnego sekretarza Powstającej Włoskiej Konfederacji Pracy na stanowisko przewodniczącego ŚFZZ.

Agostino Novella został jednomyślnie wybrany przez Komitet Wykonawczy przewodniczącym ŚFZZ.

W dalszym ciągu obrad referat pt. „Rozszerzenie zadań ŚFZZ w walce o pokój” wygło-

niałoby dobroczynny wpływ na rozładowanie międzynarodowego napięcia, zbliżenie dwóch państw niemieckich i pokojowe zjednoczenie Niemiec.

Należałoby także zastanowić się nad uchwaleniem specjalnego apelu Światowej Federacji Zw. Zaw. do mas pracujących i związków zawodowych całych Niemiec.

Konieczne jest również nasilenie kampanii o zwołanie konferencji na najwyższym szczeblu.

Projekty nowych lokomotyw powstają w Poznaniu

Konstruktorzy Centralnego Biura Konstrukcyjnego przy Zjednoczeniu Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu pracują nad projektami nowych jednostek. W opracowaniu znajdują się np. nowoczesny elektrowóz o mocy 3000 KM i szybkości 135 km na godzinę. Przeznaczony on będzie do obsługi ruchu osobowego i towarowego. Drugi typ — to projekt zmodernizowanego elektrowoza, budowanego obecnie przez „Pafawag” we Wrocławiu. Szybkość tej lokomotywy wynosić będzie 100 km. na godzinę.

Dla trakcji spalinowej projektuje się dwa typy lokomotyw, pierwszy o mocy 800 KM i szybkości 90 km na godzinę, przeznaczony jest do pracy manewrowej lub liniowej. Drugi będzie ulepszoną konstrukcją lokomotywy spalinowej „LD”.

Konstruktorzy z CBK pracują także nad trójwagową elektryczną jednostką, która przystosowana będzie zarówno do niskich jak i wysokich peronów.

(PAP)

Program obchodów Tysiąclecia coraz ciekawszy

Masowe imprezy śpiewacze w Gnieźnie i Poznaniu

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Prezydium Komitetu stwierdziło zadowalający stan nad ostatecznym projektem

programu obchodów Tysiąclecia. Prace te mają być zakończone do końca kwietnia br. po czym projekt zostanie przedłożony Radzie Państwa.

Prezydium zapoznało się także z zamierzeniami Ministerstwa Kultury i Sztuki w zakresie obchodów Tysiąclecia. Plany Ministerstwa przewidują obok wzniesienia Biblioteki Narodowej szeregu innych trwałych inwestycji o poważnym znaczeniu dla kultury narodowej. M. in. wybudowane będą gmachy opery w Warszawie i Katowicach. Ministerstwo Kultury i Sztuki przewiduje zorganizowanie z okazji setnej rocznicy powstania styczniowego centralnej wystawy w Warszawie obrazującej polskie walki narodowo - wyzwolenicze. W roku 1964, w związku z 600 rocznicą założenia Akademii Krakowskiej będą otwarte wystawy w Krakowie i Fromborku przedstawiające wkład nauki polskiej do kultury światowej.

Plan obejmuje również szereg zamierzeń dotyczących upowszechnienia kultury i wydobycia postępowych tradycji naszej przeszłości. W Kruszwicy, Gnieźnie i POZNANIU przewidziane są masowe imprezy śpiewacze.

Prezydium Komitetu zatwierdziło ostateczny preliminarz budżetowy kosztów konkursu na pomnik Grunwaldu oraz plan wydatków z funduszu grunwaldzkiego do połowy br.

Stan funduszu grunwaldzkiego wynosił w dniu 31 marca br. 26.781.398,79 zł.

mi, należą do tych, które w niedawnej przeszłości najokrutniej uciępiały na skutek wygórowanych ambicji i poczynań militarystyki niemieckiej.

Na Zachodzie i Wschodzie wysunięto propozycje zmierzające do zmniejszenia napięcia w sercu Europy, bądź w drodze wycofania obcych wojsk poza określony teren.

Najwyższy już czas wziąć pod uwagę tego rodzaju propozycje i doprowadzić do ich realizacji uwzględniając przy tym interesy wszystkich stron.

Najwyższy już czas odmówić wszelkiego poparcia rzecznikom ekspansji niemieckiej.

W tym celu wzywamy rządy wielkich mocarstw, by spotkały się jak najszybciej na najwyższym szczeblu rzecz prosta nie po to, by sporządzić bilans problemów spornych, lecz by porozumieć się w sprawie natychmiastowych i konkretnych rozwiązań, nawet gdyby dotyczyły one spraw ograniczonych.

My zaś, Francuzi i Polacy, wyciągając wnioski z nauk historii i wierni przyjaźni, którą zawsze łączyła nasze narody i nasiliła się jeszcze bardziej we wspólnej walce z hitleryzmem w ruchu oporu, apelujemy do opinii publicznej, by poparała nasze wysiłki dla dobra naszych krajów i dla dobra pokoju.

Częściowa amnestia na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP)

Węgierska Agencja Telegraficzna MTI ogłosiła w dniu 2 bm. komunikat, w którym podaje do wiadomości, że Rada Prezydencka WRL podjęła uchwałę o częściowej amnestii. Zgodnie z uchwałą kara zostaje całkowicie darowana osobom, które za przestępstwo popełnione przed dniem 1 maja 1957 r. zostały skazane na dwa lata więzienia. Skazanym na 4 lata więzienia za przestępstwo popełnione przed 1 maja 1957 r. kara zostaje skrócona do dwóch lat.

Całkowitej amnestii bez względu na wysokość kary podlegają: osoby niepełnoletnie, kobiety w ciąży, matki mające dzieci poniżej 10 lat, kobiety w wieku powyżej 50 lat i mężczyźni powyżej 60 lat.

Amnestia nie obejmuje organizatorów i przywódców kontrewolucji.



Fot. — K. Przychodzki

Wierni naszej tradycyjnej przyjaźni wzywamy rządy mocarstw do porozumienia

Apel francuskich i polskich działaczy ruchu pokoju

PARYŻ (PAP)

Grupa 26 wybitnych działaczy polskiego i francuskiego ruchu pokoju a wśród nich m. in. pisarze Jacques MADUALE, Jean - Paule SARTRE i b. ministrowie Emanuel d'ASTIER, Laurent CASSANOVA, Pierre COT oraz ze strony polskiej postawie: Ostop DŁUSKI, Jan FRANKOWSKI, Jan IZYDORCZYK, Józef OZGA-MICHAŁSKI, Jan Karol WENDE i Stefan ZOLKIEWSKI ogłosiła w dniu 2 kwietnia apel w kwestii niemieckiej. W apelu tym czytamy między innymi:

Oba nasze kraje, sąsiadujące bezpośrednio z Niemca-

MARSZ 10 TYSIĘCY BRITYJCZYKÓW

W Londynie odbyła się największa z dotychczasowych demonstracji przeciwko zbrojeniom atomowym. Wiele na Trafalgar Square było zakończonym 83-kilometrowym marszu 3 tysięcy Brytyjczyków, którzy rozpoczęli się w Aldermaston i rozrosli do 10-tysięcznego pochodu. Na zdjęciu: w marszu z Aldermaston wzięły udział również grupy cudzoziemców m. in. z NRF, Francji, Szwajcarii i Szwecji.

Fot. — CAF

Von Brentano pogrzał ograniczone propozycje USA

Echa rozmów waszyngtońskich

WASZYNGTON (PAP) Światowa opinia publiczna oceniła na ogół jako nader skromne wyniki konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech państw zachodnich, która zakończyła się w środę wieczorem w Waszyngtonie opublikowaniem dość ogólni-

wego komunikatu. Większość korespondentów podkreśla, że deklarowana we wspólnym komunikacie jedynostwo dotyczy jedynie podstawowych wytycznych w rozmowach Wschód-Zachód.

W świetle komentarzy prasowych, sprawa wysunięcia w rozmowach Zachodu ze Związkiem Radzieckim amerykańskiego projektu traktatu pokojowego z Niemcami nie została uzgodniona w Waszyngtonie między ministrami spraw zagranicznych. Opinia jest zgodna, iż do stordowania zamiaru przedłożenia takiego projektu walcie przyczynił się von Brentano, który również stanowczo sprzeciwiał się wszelkiej dyskusji nad jakimkolwiek koncepcją strefy rozrzedzonej lub zamrożonej zbrojeń w Europie środkowej.

To właśnie stanowisko von Brentano wprowadziło do rozmów czterech ministrów sporą dozę sprzeczności i niezgody. Jak twierdził AFP, von Brentano ustosunkował się również negatywnie do lansowanych przez USA i popieranych przez W. Brytanię propozycji stopniowego zbliżenia obu państw niemieckich w takich dziedzinach jak komunikacja, transport, handel itp.

Spaak obawia się dyplomatycznej porażki Zachodu

WASZYNGTON (PAP)

Na konferencji prasowej zorganizowanej w środę wieczorem w Waszyngtonie z okazji 10 rocznicy istnienia NATO sekretarz generalny tej organizacji — Paul — Henry Spaak oświadczył, że jego zdaniem Związek Radziecki nie dąży systematycznie do trzeciej wojny światowej, jednakże Zachód nie może sobie pozwolić na doznanie porażki dyplomatycznej w kwestii Berlina, gdyż stałoby się to początkiem rozbięcia sojuszu północno-atlantycznego i pierwszym sygnałem upadku Zachodu.

Wniosek o rehabilitację Sacco i Vanzettiego

NOWY JORK (PAP)

Członek amerykańskiej Izby Reprezentantów, A. Cella, oświadczył przedstawicielom prasy, iż zamierza wystąpić z wnioskiem o rewizję procesu Sacco i Vanzettiego o pośmiertne ich zrehabilitowanie. Cella stwierdził, iż jest przekonany, że zostali oni niewinnie skazani i że przyczyną tego były panujące wówczas w USA „wrogość dla cudzoziemców nastroje”.

Jak wiadomo, Sacco i Vanzetti — dwaj emigranci włoscy i działacze ruchu robotniczego — zostali aresztowani w 1920 roku pod fałszywym zarzutem morderstwa. Proces trwał 5 tygodni i mimo, iż nie dowiedziano im zbrodni, zakończył się wyrokiem śmierci.

Rosnące uprawnienia związków zawodowych wykorzystamy dla realizacji rosnących zadań

Referat I. Logi - Sowińskiego na krajowej naradzie aktywu związkowego

WARSZAWA (PAP)

Jak już informowaliśmy w środę odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu związkowego, poświęcona omówieniu zadań związków zawodowych w realizacji uchwał III Zjazdu PZPR. Na naradzie referat pt. „Aktualne zadania związków zawodowych na tle uchwał III Zjazdu partii” wygłosił przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Ignacy LOGA - SOWIŃSKI. Poniżej zamieszczamy skrót tego referatu.

W pierwszej części przemówienia Ignacy Loga-Sowiński przypomniał zebrany przebieg dyskusji przedzjazdowej oraz wskazał na program przed stawiony przez partię i uchwały na III Zjeździe PZPR znajduje pełne poparcie mas pracujących.

Znaczenie i uprawnienia związków zawodowych stale rosną. Fakt ten nakłada na ruch związkowy obowiązek dbania o pełne poszanowanie praw pracowniczych w przedsiębiorstwach i instytucjach, obowiązek budzenia wśród klasy robotniczej poczucia odpowiedzialności za sprawy państwa i gospodarki, podnoszenia kwalifikacji i wiedzy technicznej robotników, umacniania dyscypliny pracy, przeciwdziałania płynności załóg oraz rozwijania socjalistycznej świadomości klasy robotniczej.

W ten sposób można by zreasumować zasadnicze wskazania Zjazdu odnośnie pracy związków zawodowych. Ze wskazanych tych wypływają dwa następujące wnioski:

• cała działalność związków zawodowych winna być podporządkowana głównemu celowi — realizacji nakreślonego przez III Zjazd PZPR 7-letniego programu rozwoju Polski Ludowej.

• w rozwijaniu zadań tego programu decydująca rola w całej pracy związków zawodowych przypada zakładowej organizacji związkowej; ona to bowiem w istocie rzeczy stanowi załogę, uczestniczy bezpośrednio w procesie produkcji, decyduje o jego wynikach, jest głównym ogniwem i podstawą działania związków zawodowych.

Przypominając podstawowe wytyczne rozwoju kraju uchwalone przez Zjazd, I. Loga-Sowiński podkreślił, że ruch związkowy ma poważne zadania w ich realizacji. Jednym z tych zadań jest walka o bezpieczne i higieniczne warunki pracy.

Drugie zadanie to udział w realizacji wytycznych planu w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Oczekujemy rozwoju budownictwa z funduszy zakładowych i z sum własnych bezpośrednio przez pracowników. Przed związkami zawodowymi stoi zadanie mobilizacji największego zaktywizowania załóg w dziedzinie budownictwa oraz zadanie kontroli właściwego wydatkowania przeznaczonych na ten cel

funduszy. Trzeba także kontrolować czy nowe mieszkania z budownictwa zakładowego przedsiębiorstwa są pracownikom będącym w ciężkich warunkach mieszkaniowych i za pobraniem właściwego wkładu.

I. Loga - Sowiński omówił następnie zadania ruchu związkowego w realizacji podstawowego zadania jakim jest **wzrost wydajności pracy.** Główną dźwignią wzrostu wydajności jest ulepszenie organizacji pracy, postęp techniczny, podnoszenie kwalifikacji i wie-

San Francisco chce gościć szefów rządów

NOWY JORK (PAP)

Redakcja wychodzącego w San Francisco dziennika „Call Bulletin” zwróciła się telefonicznie do oddziału agencji TASS w Waszyngtonie oraz do Urzędu Prezydium Rady Ministrów ZSRR w Moskwie z propozycją, by konferencja na najwyższym szczeblu odbyła się w San Francisco. Od dział TASS-a miał odpowiedzieć na te propozycje: „Dlaczego nie”? Urzędnik w Prezydium Rady Ministrów ZSRR obiecał zakomunikować tę propozycję premierowi Chruszczowowi.

Burmistrz San Francisco, gubernator stanu Kalifornia oraz senator Clair Engle zwrócili się w tej sprawie do władz waszyngtońskich.

Światowe ceny samochodów

W końcu ub. r. koncern „Fiat” obniżył ceny od 2 do 15 proc. W ślad za „Fiatem” poszła „Lancia”, obniżając cenę o około 10 proc. i „Alfa Romeo”. Decyzję te spowodowały obniżkę cen wozów „Volkswagen”, sprzedawanych na rynku włoskim. „Renault” obniżył ceny modelu „Dauphine” na rynku angielskim.

W NRF po okresie stabilizacji, wystąpiły także tendencje zniżkowe. Zakłady BMW obniżyły cenę

dy technicznej. W tych też kierunkach winna iść praca związkowa.

Związki zawodowe powinny stanowić mocną zapórę przeciwko próbom tłumienia krytyki, występować zdecydowanie wobec tych, którzy za tłu mią, ustalać odpowiedzialność personalną za wykonanie i realizację poszczególnych zadań czy uchwał, tak aby było wiadomo kto zawinił jeżeli powstał jakiś błąd czy niedopatrzenie.

Uchwały Zjazdu wskazują — stwierdził I. Loga - Sowiński — że stałym przedmiotem uwagi i działania organizacji związkowych i samorządu robotniczego, powinny być nie tylko sprawy produkcji i sprawy wzrostu dochodu narodowego. Z równą gorliwością związki winny zajmować się zagadnieniem podziału tego dochodu, szczególnie zaś jego części przeznaczonej na płace. Istnieje jeszcze wiele nieprawidłowości i dysproporcji w płacach, np. w przemyśle maszynowym. Przystępując do uporządkowania tych niewątpliwie trudnych spraw — należy działać ostrożnie i z całą rozwagą. Analizując poziom zarobków, wykonanie norm, trzeba ustalać czy wysokie wynagrodzenia powstają słusznie w wyniku wysokich wydajności, kwalifikacji, czy uzdolnień, czy też są przejawem błędnej polityki płacowej, naruszania przepisów lub kumoterstwa.

Trzeba więc udoskonalać system płac, a równocześnie koncentrować uwagę na zagadnieniu norm, które wobec postępu technicznego, wymagają stałej aktualizacji.

Trzeba równocześnie prowadzić nadal prace nad poprawą proporcji płac. W tej dziedzinie istnieje konieczność podwyższenia płac najniższych. Poprawie powinny też ulec — zgodnie z dyrektywami Zjazdu — proporcje między personelem inżynieryjno-technicznym, a kadrą robotniczą.

Rząd Indii uznaje suwerenność Chin nad Tybetem

Szef rebeliantów u premiera Nehru

PEKIN (PAP)

Premier Nehru złożył w parlamencie na życzenie przedstawicieli opozycji oświadczenie w związku z wydarzeniami w Tybecie.

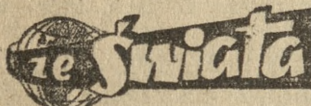
Nehru stwierdził, że w obecnej chwili w związku z nawalającym informacjami prasowymi, pogłoskami, domysłów, a także oficjalnych oświadczeń rządu ChRL, trudno jest dokonać dokładnej oceny wypadków, jakie zaszły w Tybecie. Pragniemy — powiedział premier Indii — utrzymać przyjaźne stosunki z narodem tybetańskim i chcemy, by mógł się

on swobodnie rozwijać. Jednocześnie ważne jest dla nas utrzymywanie przyjaznych stosunków z naszym wielkim sąsiadem, Chińską Republiką Ludową. W obecnej trudnej sytuacji powinniśmy zachować pewien stopień opanowania i rozsądku w traktowaniu tej sprawy, tak aby w momencie podniecenia nie uczynić czegoś, co mogłoby spowodować trudności dla naszego kraju.

To co mogę stwierdzić — powiedział następnie premier Indii — to fakt, że uznajemy suwerenność ChRL nad Tybetem.

Według informacji Agencji Nowych Chin, premier Nehru przyjął w ubiegły wtorek delegację Tybetańczyków z Kalimpong na czele z szefem rebeliantów — Lokongwa Tsewongroutem. Delegacja doręczyła premierowi Indii memorandum, domagające się od indyjskiego rządu zapewnienia bezpieczeństwa osobie Dalaj Lamy, przedstawienia sprawy Tybetu na forum ONZ, udzielenia azylu politycznego „uchodźcom tybetańskim” oraz wysłania indyjskiej misji pomocy do Tybetu.

Nehru wystąpił w wystąpieniu członków delegacji oraz sam przemówił do nich wyrażając nadzieję, że obecne trudności w Tybecie zakończą się w sposób pokojowy. Oświadczył on wyraźnie, że Indie nie mogą interweniować, a w istocie rzeczy nie chciałyby podjąć żadnych kroków, które mogłyby pogorszyć sytuację w Tybecie.



NAJWIĘKSZY ZBIORNIK WODNY W CHINACH

Potężna ściana zapory wodnej o wysokości 90 m przegrodziła w przyszłym roku Żółtą Rzekę w pobliżu Lojangu. Zapora nosząca nazwę Sammensia będzie największą tego rodzaju budowlą w Chinach.

**BIAŁORUSKI
REAKTOR JADROWY**
Akademia Nauk Białoruskiej SRR podjęła budowę reaktora jądrowego o mocy cieplnej tysiąca kilowatów. Zbudowanie reaktora umożliwi uczonym białoruskim prowadzenie badań praktycznych w dziedzinie fizyki jądrowej.

USTAPIENIE PRZEWODNICZĄCEJ PARTII REPUBLICAŃSKIEJ

Przewodniczący amerykańskiej partii republikańskiej — M. Alcorn ustąpił w środę ze swego stanowiska. Na konferencji prasowej oświadczył on, iż podaje się do dymisji „ze względów osobistych”.

WYROK WĘGERSKIEGO SĄDU NAJWYŻSZEGO

W Sądzie Najwyższym Węgierskiej Republiki Ludowej zakończył się trwający 9 dni proces Ferenczy Mery i jego czterech towarzyszy, oskarżonych o organizowanie po wydarzeniach w 1956 roku spisku, mającego na celu obalenie ustroju. Ferenczy Mery skazany został na 10 lat więzienia, a pozostali oskarżeni na karę więzienia od 2-9 lat.

ŁUDNOŚĆ CHILE

Generalny urząd statystyczny Chile podał do wiadomości, że w dniu 31 grudnia 1958 r. kraj ten liczył 7.384.403 mieszkańców.

SORAYA ZAMIESZKA WE WŁOSZACH?

W poselstwie irańskim w Kolonii podano, że b. cesarzowa Iranu, księżniczka Soraya ma zamiar zamieszkać na stałe w Rzymie, albo na Riwierze Włoskiej. Soray nie odpowiada podobno powierzone nadreńskie, skutkiem czego często dostawała katurę.

NOWY SKANDAL OBYCZAJOWY

W mieście Skövde (północna Szwecja) policja wykryła dom schadzek, w którym spotykało się około stu chłopaków i dziewcząt. Nieobyczajny charakter tych zebrań został ujawniony w następnym zeznaniu pewnej 14-letniej „dziewczyny-klientki” domu schadzek, która zaszła w ciążę.



Historia nader znamienna

Każdy naród, organizacja społeczna czy polityczna ma w swojej historii karty chwalebne, smutne a niekiedy wręcz niechlubne. Tym ostatnim mianem można określić całą historię NATO. Oddajmy zresztą głos faktom, których nie da się ukryć; jesteśmy je w związku z 10 rocznicą istnienia NATO.

North Atlantic Treaty Organisation (NATO) — organizacja paktu północno-atlantycznego, utworzona została na podstawie układu, podpisanego 4 kwietnia 1949 r. Układ ten podpisali przedstawiciele USA, W. Brytanii, Francji, Włoch, Kanady, Belgii, Danii, Holandii, Luksemburga, Portugalii, Norwegii i Irlandii. 18 lutego 1952 r. przystąpiły Grecja i Turcja, a 5 maja 1955 przyjęto Niemiecką Republikę Federalną.

Koncepcja utworzenia „Wspólnoty Atlantycznej” pochodzi od znanego publicysty amerykańskiego — Waltera Lipmana. Przywołanie tego faktu będzie dla niektórych czytelników zaskoczeniem. Jak bowiem wiadomo Lipman jest czołowym, trzecim w publicystą USA; sam nieraz krytykował politykę swego kraju i niektóre późniejsze posunięcia NATO. No cóż — medice, cura te ipsum...

Pierwotnie charakter NATO nie był oficjalnie ściśle określony, poza ogólnym stwierdzeniem: organizacja obronna. Nastąpiło to znacznie później. Dla nas było jednak oczywiste od początku, że NATO jest organizacją o charakterze agresywnym, wymierzona przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce i pozostałym krajom socjalistycznym.

15 lutego 1957 r. dowódca sił zbrojnych NATO w Europie — gen. Norstad oświadczył: system militarny NATO składa się z „tarczy” i „miecza”. „Miecz” jest ame-

rykańskie lotnictwo strategiczne i bombowe brytyjskie; „tarcza” zaś wojska lądowe wszystkich państw. Powiedział on również, że USA postanowiły dostarczyć swym sojusznikom broni atomowej i że nie może być mowy o żadnych ograniczeniach w jej stosowaniu.

Oświadczenie gen. Norstada stało się pewnego rodzaju podsumowaniem poprzedniej działalności NATO. W lipcu 1954 roku mocarstwa zachodnie odrzucały propozycję Związku Radzieckiego w sprawie przystąpienia ZSRR do NATO. Można w tym miejscu zadać zupełnie retoryczne pytanie: jeśli NATO mianuje się organizacją pokojową, to coż może stać na przeszkodzie przyjęciu propozycji radzieckich?

Odpowiedzią na to pytanie jest fakt doświadczenia w niespełna rok później (5 maja 1955 r.) Niemieckiej Republiki Federalnej do NATO. Toteż zupełnie zrozumiałą odpowiedzią państw socjalistycznych było zawarcie 14 maja Układu Warszawskiego.

Następstwem przyjęcia NRF do NATO jest rozbudowa po dzień dzisiejszy zachodniemieckiego militarystu, aż do uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową włącznie. Dochodzi do tego, że hitlerowski generał Speidel mianowany zostaje w lutym 1957 r. dowódcą wojsk lądowych NATO w Europie Środkowej.

W lipcu 1957 r. rząd NRF oddał do dyspozycji dowódcy NATO trzy pierwsze dywizje grenadierów Bundeswehry. Potem następne jednostki.

Kolej na dalsze uzbrojenie. W kwietniu 1958 r. ministrowie spraw obrony krajów, związanych Paktem Atlantycznym postanawiają zwiększyć siły zbrojne NATO z 17 do 30 dywizji, uzbrajając je w broń atomową.

*

18 grudnia 1957 r. sesja Rady NATO opu-

blikowała deklarację, określającą charakter, podstawowe wytyczne i cele polityki bloku atlantyckiego. Deklaracja zapewnia, że „Pakt Atlantyczny nigdy nie będzie agresywny i piętnaście państw członków NATO zdecydowanych jest rozwiązywać problemy międzynarodowe w drodze rokowań”. W komunikacie stwierdza się równocześnie, że Rada postanowiła zgromadzić w krajach NATO zapasy głowic jądrowych i oddać do dyspozycji dowódcy naczelnego sił zbrojnych NATO w Europie pociski balistyczne z głowicami atomowymi... Obietnicę spełniono. Jak wiemy, na terenie NRF (Dortmund) zainstalowano już wyrzutnie takich pocisków.

Tak w świetle faktów wygląda rzeczywistość.

Mimo „zdecydowania do rokowań” — państwa NATO wolały prowadzić politykę „z pozycji siły”. To, że w końcu państwa zachodnie zgodziły się na konferencję ministrów spraw zagranicznych w Genewie jest wynikiem inicjatywy i nieustępliwej polityki pokojowej rządu Związku Radzieckiego oraz nacisku opinii publicznej. Kwestia spotkania na najwyższym szczeblu w dalszym ciągu obwarowywana jest przez Zachód różnymi, przeważnie czysto proceduralnymi zastrzeżeniami. Gdzie więc ta skłonność do rokowań?

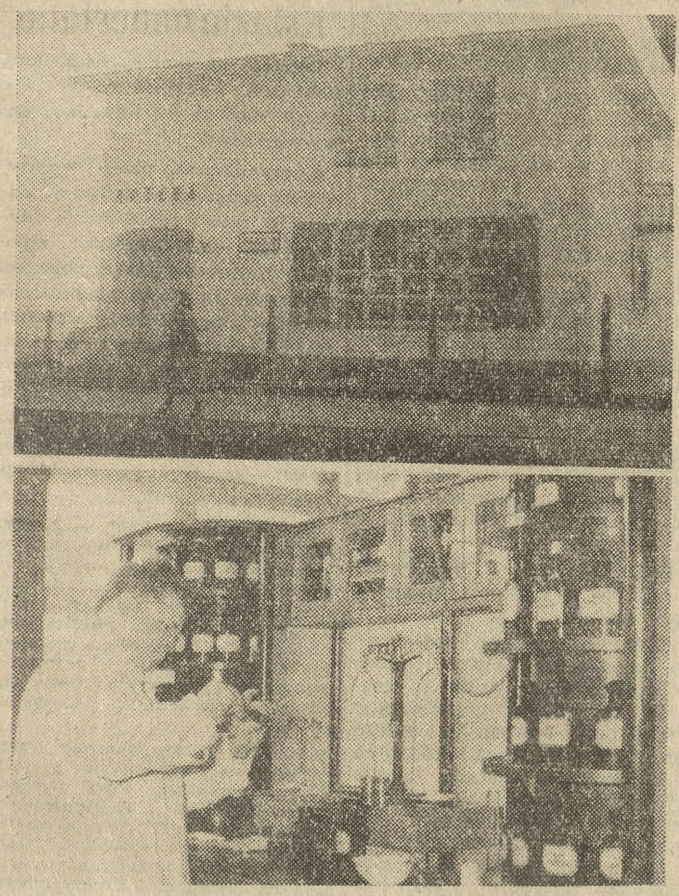
Takie są fakty z niechlubnej historii organizacji zwanej w skrócie — NATO. Fakty te na pewno nie pozwolą spełnić obradujących w Waszyngtonie jubileuszowej sesji Rady Paktu Atlantycznego, założonego celu: przekonania opinii, że NATO jest organizacją obronną. Opinia publiczna ma na ten temat wyrobione zdanie.

Mieczysław HALIŃSKI

Budujemy apteki

W Czerwińsku (powiat Płońsk, woj. warszawskie) oddano do użytku pierwszą w kraju typową aptekę wiejską, mieszczącą się w specjalnie zbudowanym domu. Budynek oprócz obszernych i wygodnych pomieszczeń aptecznych posiada na piętrze 2 pokoje z kuchnią i kancelarię dla personelu. W bież. roku wybuduje się takich aptek 14. Plany perspektywiczne przewidują, że do roku 1975 zaspokoi się podstawowe potrzeby wsi w tej dziedzinie tak, aby 1 apteka wypadła na 10 tys. mieszkańców. Na zdjęciu górnym — budynek apteki wiejskiej; na dolnym — mgr Kozłowski przygotowuje lekarstwa.

CAF — fot. Grzęda



Od wiatrówki do samochodu

Omówienie spraw finansowych oraz działalności szkoły niwo-sportowej w roku ubiegłym były głównymi tematami plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego Ligi Przyjaciół Zimierza w Poznaniu.

W ubiegłym roku przeszło 37 tys. osób, co miało znaczenie dla zwiększenia obronności kraju.

Dużo inicjatywy wykazały zwłaszcza rady sportów ogólnowojewódzkich, motorowa, wojskowa, radiokluby. Pomyślnie przebiegało szkolenie strzeleckie. Wydział motorowy przeszkolił ogółem 7.000 osób na kursach samochodowych i motocyklowych, ocenianych bardzo pochlebnie przez entuzjastów motoryzacji. Wśród mieszkańców różnych miast duże zainteresowanie budziły zorganizowane przez LPZ wystawy, pogadanki i odczyty na temat obrony przeciwlotniczej i przeciwwatutowej.

Pokażnym dorobkiem poszczególnych klubów i ośrodków wodnych LPZ, posiadających obecnie więcej sekcji pływackich, kajakowych, żeglarskich, wieloboju morskiego, motorowodnych i modelarstwa skutniczego. Do rzędu czołowych należy klub sierakowski.

Dzięki ofiarności społeczeństwa i aktywności LPZ wybudowany został ośrodek wodny w Ślupcy, szkolący pływackich, żeglarskich i sterników. Podobnie jak w innych dziedzinach szkolenie wodne w województwie postawione zostało na właściwym poziomie, o czym świadczą wyniki uzyskane w czasie różnych imprez. M.in. ekipa wodna uplasowała się na IV miejscu podczas między narodowych zawodów modelarskich i pływackich, a na I podczas krajowych motorowodnych mistrzostw LPZ. Inna sekcja, a mianowicie radiokluby, zajęła II miej-

sce podczas świątowych zawodów krótkofalowych.

Jak wynika z planów, w roku bieżącym LPZ przeszkoli co najmniej 37 tysięcy osób. (L)

Losowanie NPRSP

1 bm. rozpoczęło się w Koszalinie XV losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

W pierwszym dniu wylosowano następujące wyższe premie:

5 tys. zł nr 798450.
1000 zł nr nr: 152385, 439437, 483855, 678859, 856288.

(PAP)

Niedźwiedzie wróciły do lasów świętokrzyskich

Wielkie poruszenie mieszkańców wsi położonych w okolicy Świętokrzyskiego Parku Narodowego wywołała wiadomość, że w puszczy jodłowej przebywa duży niedźwiedź brunatny. Wiadomość została potwierdzona przez jedną z mieszkańców Krajna, która zbierając grzyby, zauważyła niedźwiedzia w chwili, gdy ten wdrapywał się na wysoką jodłę.

Zdaniem leśników — zwierzę przybyło do lasów świętokrzyskich z rejonu Karpat, dokąd 150 lat temu wywędrował. (PAP)

Dożywocie za włamanie

Sąd Wojewódzki w Katowicach ogłosił wyrok na sprawców głośnego włamania do kasy Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich w Katowicach, skąd w grudniu ub. roku skradli oni 1.770 tys. złotych. Po dwudniowej rozprawie, która toczyła się w trybie dorocznym — Daniel Bławicki, inicjator i prowodyr włamania, skazany został na karę dożywotniego więzienia, Władysław Małoszyc na karę 15 lat więzienia, a Edward Ciołek na 12 lat więzienia. Sąd orzekł również całkowity przepadek ich mienia. (PAP)

Przed »wielkim skokiem« — wielkie porządki

Samochód wjeżdża w opłotki wsi. Rzucają się w oczy rozwalone ploty, od dawna nie latane. Zwalniamy. Uda się niekiedy objąć spojrzaniem całe obejście gospodarskie. Tu widać stertę śmieci i psujących się odpadów; widocznie w gospodarstwie brak śmieciarki. Tam ustęp pozbawiony drzwi pokazuje „uroki” swego wnętrza. Owdzie gnojowisko na podwórzu uraga jakimkolwiek zasadom porządku i higieny. Główna droga przez wieś dawno nie była naprawiana: bruk rozchwył, kamienie z niego powyrzowano. Wracamy tedy wieczorem. Nigdzie nie ma oświetlenia na zewnątrz domów, nawet przed szkołą, czy świetlicą wiejską. Jakże tu ponuro...

To nie wstęp do reportażu, choć mógłby nim być — i to z niejednej wielkopolskiej wioski. Jest bowiem prawda, że stan sanitarno-higieniczny naszych wsi (w innych czę-

ściach Polski jest raczej gorzej niż w Poznaniu) należy do najgorszych w Europie. Złożyły się na to wiekowe zaniedbania. Wynikają one z braku kultury w ogóle, co bynajmniej nie sprzyja szerzeniu oświaty rolniczej i stosowaniu postępowej myśli technicznej. Straty gospodarcze spowodowane brakami sanitarnymi są ogromne i, co gorsze, trudno im od razu zapobiec.

W ostatnich latach zrobiono w tej dziedzinie niemało. Poczynaniom tym brakło jednak istotnego czynnika: kompleksowości w działaniu. Obecnie jednak można mieć uzasadnione nadzieje, że sprawa zdecydowanie wkracza na właściwe tory. Mamy to do za wdziżenia inicjatywy pracowników Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Poznaniu.

Z inicjatywą higienizacji wsi (bo taką nazwę otrzymała akcja) wystąpił dyrektor WSS-E dr Grzymała w listopadzie ubr., proponując podjęcie długofalowego zobowiązania dla uczczenia III Zjazdu PZPR oraz 1000-lecia istnienia Państwa Polskiego. W styczniu wybrano Wojewódzki Komitet Higienizacji Wsi, do którego weszli przedstawiciele najważniejszych instytucji, organizacji i władz szczególnie zainteresowanych. Wkrótce potem podobne komitety powołano w powiatach i wytypowano w każdym powiecie po jednej co najmniej wsi, która powinna możliwie szybko stać się wzorcową dla okolicy pod względem stanu sanitarno-higienicznego.

Przyjęto zasadę, by w skład komitetów wchodził przedstawiciel wszystkich związków, organizacji, władz, a nawet przedsiębiorstw, które mogą dopomóc w akcji. W komitetach lokalnych, wybieranych na zebraniach wiejskich, powinni m.in. uczestniczyć świątli, starsi, mający autorytet we wsi — gospodarze. Oni bowiem szczególnie potrafią, przy dobrych chęciach, przekonać resztę mieszkańców, że ich wieś powinna stać się przykładem pod względem gospodarności, estetyki, kultury, higieny, przejawów inicjatywy społecznej itp.

Tak się bowiem rzecz kompleksowo traktuje. Chodzi o to, by realizując postępowanie na każdym polu przygotować wieś do zrobienia zasadniczego „skoku” rozwojowego.

Dr Aleksander Golenda z ramienia Wojewódzkiej Stacji San.-Epid. opiekuje się akcją w pow. Turek. Zapytałem go, co zostało dotąd zrobione.

— Powstał Powiatowy Komitet Higienizacji Wsi w Turku — odpowiedział dr Golenda. — Już na pierwszym posiedzeniu członkowie, w imieniu reprezentowanych przez siebie instytucji, zadeklarowali na co z ich strony będzie można liczyć.

— Jakże to były deklaracje?

— Na przykład architekt powiatowy zobowiązał się wykonać szkicowy plan zabudowy przestrzennej wytypowanej wsi oraz zrobić projekt adaptacji wskazanego obiektu na łaźnię. Przedsiębiorstwo remontowo-budowlane wykona naprawy bez „narzutów”, czyli taniej, bezpłatnie zrobi gabloty informacyjne oraz ewentualnie

wybieli lub wymaluje miejsca użyteczności publicznej, a ponadto do wykonania tych prac odda własny środek lokomocji. Wydział Gospodarki Komunalnej doprowadzi do wzorowego stanu sanitarnego wytypowaną studnię publiczną, dostarczy po 1000 płyt chodnikowych na każdą z trzech wybranych wsi...

— A więc w Tureckim aż trzy wsie objęto akcją?

— W zasadzie tylko jedną, a mianowicie Tokary. Ale poza tym dobrze zaopatrzonej wsi Chlewo postanowiono dać „szlif” zewnętrzny, a we wsi Cielce zostanie założony lokalny wodociąg, gdyż są tam gotowe dwie studnie głębinowe, co rzadko się na naszych wsiach trafia. W ten sposób od razu trzy wsie w pow. tureckim będziemy mieli na wzorowym poziomie. Jednakże deklaracje, o których mówiłem, dotyczyły w zasadzie tylko Tokar.

— A co zrobiono w Tokarach?

— I tu zaczęło od wybrania komitetu. Warto zaznaczyć, że ludność z dużym zadowoleniem przyjęła nasz plan. Postanowiono tam, że w pierwszym etapie, do 20 kwietnia, wszyscy doprowadzą własne zagrody do dobrego stanu sanitarno-porządkowego, co stwierdzi specjalna kontrola z Powiatowej Stacji San.-Epid. W drugim etapie Komitet Higienizacji Wsi ułoży harmonogram dalszych prac. O tym z kolei powiadomi się lokalny komitet, zobowiązując go do pomocy wówczas, gdy na przykład przywiezione zostaną sadzonki drzew lub płyty chodnikowe. Chodzi o to, by byli na czas ludzie do rozładunku, sadzenia, czy wykładania (chodników). Poza tym lokalny komitet winien w tym okresie wystąpić z własnymi propozycjami, które postaramy się poprzeć radą lub środkami materialnymi.

O wielkiej akcji higienizacji wsi dąłoby się powiedzieć znacznie więcej. Będziemy o nich aktualnie informować. Powiedzmy dziś jeszcze tylko to, że rozpoczyna się walka o wielki dla wsi sukces. Trzeba podkreślić, że potrzebom wsi wychodzą bezinteresownie na przeciw ludzie dobrej woli, których inicjatywę wieś wielkopolska powinna podchwycić szczerze. Najwięcej zależy właśnie od samych mieszkańców wsi: jak przyjmą inicjatywę, jak zachęcać ludzi, którzy przychodzą im pomóc.

Mieczysław SKAPSKI

Z sali sądowej

Łapówki i 4,6 mln. zł strat

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczął się wczoraj proces, który stanowił epilog nadużyć popełnionych w latach 1955-1957 w poznańskim Regionalnym Biurze Sprzedaży CPLA. Na ławie oskarżonych zasiadło kilkunastu byłych pracowników tego przedsiębiorstwa — m.in.: naczelny dyrektor Zb. Kmiecik, dyr. handl. — Fr. Odrobny, gl. księgowy — Cz. Mroczek, a ponadto pracownicy działu handlowego i kierownicy sklepów.

W ub. roku — czytamy w akcie oskarżenia — wszczęto śledztwo, które ujawniło wielką aferę łapowniczą. I tak Odrobny w związku z dostawą do RBS towarów prywatnych wytwórców przyjął łapówki w wysokości 2.500, 1.500, 10.000, 10.000, 1.000, 2.000, 2.500, 4.000, 1.000 i 600 zł. Ogółem Odrobnemu, który był najbardziej przelupnym pracownikiem RBS, zarzuca się popełnienie 14 przestępstw. O podobne czyny oskarża się również innych pracowników RBS. Łapówki były właśnie bodźcem — stwierdza prokurator — które skłoniły o-

skarżonych do zakupywania olbrzymich ilości niechodzących towarów. Artykuły te w przeważającej mierze zalegały magazyny RBS i w konsekwencji są obejmowane przecezną. Śledztwo wykazało, że w samej tylko przeceźnie butów rogożynowych (zakupionych w cenie po 190 zł, a przecezionych na 12 zł!) przedsiębiorstwo straciło ponad 100 tys. zł. Biegły w dziedzinie księgowości wyliczył, że w związku z przecezną towarów RBS poniosło straty, sięgające 4,6 mln. złotych. W wyniku takiej sytuacji przedsiębiorstwo ponosiło dalsze szkody (zamrożenie środków obrotowych, płacenie poważnych odsetek bankowych, popadnięcie w tarapaty finansowe wskutek częstych wyłączeń przez bank spod kredytowania części zapasów). Trzeba dodać, że straty powstałe w wyniku przecezny będą się stale zwiększały z powodu znikomej sprzedaży zakupionych towarów. Śledztwo wykazało, że do powstania takiej sytuacji doprowadzili: Kmiecik, Odrobny i kier. sekcji zbytu K. Zieliński. Tyle akt oskarżenia.

Wczoraj na rozprawie nie stawił się m.in. osk. Tadeusz Sitek. Z zaświadczenia lekarskiego wynikało, że jest chory. Sąd postanowił to stwierdzić. W domu Siteka nie zastano — rzekomo miał być w szpitalu. Jednakże tam również go nie znaleziono. Ze względu na ekonomiczną procesową Sąd postanowił na razie wyłączyć sprawę Siteka i ustalić, jaki jest faktycznie stan jego zdrowia. Proces trwa. (ak)

W Szczecinie spłonęło kino

W nocy patrol milicji zauważył dym, wydobywający się z pomieszczeń kina „Bałtyk” w Szczecinie. Wezwana straż ugasiła pożar — niemniej cała sala kinowa została zniszczona. Straty wynoszą około 250 tys. zł. Przyczyna pożaru na razie nie jest znana. Odbudowa kina potrwa najmniej pół roku. (PAP)

MAŁA WIOSENKA



Fot. — K. Przychodźki

dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (69)

I znowu nad kulturalnym Poznaniem powiały dwie żalobne chmury. W niedługim po sobie czasie zmarli dwaj ludzie z dawniejszego pokolenia; ludzie, którzy zasłużyli się w imię naszej kultury. Obaj cisi i nie narzucający się własną osobowością. Obaj z obryzkiem dorobkiem. Zналиśmy ich doskonale i czuli się do nich powszechną sympatią.

Więc Roman Ulatowski. Od 40 z górą lat znany fotograf. Miał w okresie międzywojennym pracownię przy Placu Wolności. Czasami ktoś zachodził na to wysokie piętro, by sporządzić sobie portret — jednakże nie ta dziedzina była panu Ulatowskiemu zasadnicza. Stanowił w pewnym sensie odpowiednik wileńskiego Jana Bułhaka.

Oto wędrował po całej Wielkopolsce i skrzętnie notował swym obiektywem wszystkie, godne pamięci zabytki architektury. Mijałemu krajobrazowi również udzielał czasem uwagi. Powstawało zwoła imponujące archiwum klisz i świetnie opracowanych powiększeń. Rodziła się teka za teką. Najślawniejsza „farna”! Jakże tam trudno opisać obiektywem! Ciemno i laurowo. Jednakże powaga i dostojność tych

wyniosłych wnetrz kazali Ulatowskiemu pokonać wszelkie przeszkody. Obok dawnych budowniczych tej „Fary” — właśnie Ulatowski dokonał dzieła niemal równie ważnego: zarejestrował swym okiem skarby architektury, tak bardzo zachwycające licznych cudzoziemców.

Fotografie Ulatowskiego były bodaj jedyną reprezentacją Poznania i jego ziemi w okresie międzywojennym. Publikowane w milionach prasowych odbitek, znane z książek, pocztówek, podręczników i prospektów. Kto z nas nie pamięta „Ratusza” od bruku aż po Orla, zdejmowanego z jakiegoś dachu starej kamieniczki, przy zastosowaniu przemysłowych, szerokokątnych obiektywów... Po wojnie okazało się, że mała część klisz ocalała. Jakże cieszyliśmy się nimi razem z autorem. Jak bardzo był ujemny i delikatny. Jak Go nam teraz bardzo zabrakło. Kto podejmie Jego trud? Kogo urzecznie wielkopolski krajobraz i kto tak pięknie jak on utrwalił naszą ziemię architekturę...

Za Romanem Ulatowskim podążał w tamte strony Zdzisław Szulc, twórca i kierownik wspaniałego Muzeum Instrumentów Muzycznych. Śmierć jest zawsze zaskoczeniem, lecz nagła — napawa każdego z żyjących prawdziwą trwożą i myślą o nietrwałości ludzkiej, życiowej wędrowki. Pozostają wszelkie czyny i dzieła. Tego testamentu i tego spadku Zdzisław Szulc jest dla nas wielkodusznym ofiarodawcą. Nigdyśmy w Polsce dotąd nie mieli tak gorącego fanatyka tych kilkudziesięciu odmian muzycznych instrumentów. Szulc zaczął od prywatnego zbioru. Po wojnie ofiarował to, co Mu ze zbiorów pozostało Państwu i przez minione lata wspaniale rozwinął powierzoną sobie dzieł.

Cieszyć się równą radością starymi skrzypcami Dankwart jak i góralskim, owczym dzwonkiem. Pasterką kołatką i starusieńkim „virginalem”. Pozostawił imponujący, wydany w 1953 roku, „Słownik lutników polskich”, podziwiane przez cudzoziemców Muzeum w Rynku, tradycję „muzealnych koncertów” i niewciszone żal po sobie. Ktożbyśmy Go znali — nie rozumiemy, że odszedł! Jeszcze był wśród nas — jeszcze spoglądał na ratuszowy zegar, nim wszedł do Swoego muzeum. Już tam nie wchodzi — choć w nim na zawsze pamięć zostanie.

